

Dariusz Ziótek

Sadowsky Bass Preamp DI

Pamiętam dokładnie, jak wielkie wrażenie zrobiło na mnie wiele lat temu brzmienie instrumentu amerykańskiego basisty występującego na festiwalu Jazz Jamboree. Nazwisko muzyka uleciało z mojej pamięci, jednak soczyste brzmienie, jakie uzyskał na scenie, pozostało dla mnie na długo wzorem, który chciałem naśladować. Po koncercie poszedłem obejrzeć jego sprzęt i stwierdziłem, że oprócz basówki i wzmacniacza używa czarnego pudełka wpiętego między instrument i dość przeciętne combo. Dowiedziałem się, że owa tajemnicza kostka to preamp, czyli inaczej przedwzmacniacz – urządzenie, dzięki któremu bas uzyskuje potężne wsparcie.

Preamp nie tylko zwiększa moc naszego basu, ale pozwala także znacząco ingerować w brzmienie instrumentu. Przedwzmacniacz może być wbudowany w układ elektroniczny instrumentu (wersja „on board”) bądź też funkcjonować jako osobne urządzenie (outboard). Od kilku ładnych lat gram na basówce Stuart Spector z wbudowanym preampem i ten układ sprawdza się znakomicie. Gdy otrzymałem propozycję przetestowania przedwzmacniacza zewnętrznego, chętnie zgodziłem się, ciesząc się z góry na możliwość porównania obu wersji. Moja radość była tym większa, że preamp wyprodukowano w znamienitej manufakturze Sadowsky Guitars, słynącej z najwyższej klasy instrumentów i sprzętu muzycznego.



Konstrukcja „pudełka” jest bardzo zwarta – wytrzyma nawet bardzo brutalne traktowanie ciężkim obuwiem.

Zróbmy to na podłodze!

Przedwzmacniacz ma niewielkie rozmiary – transport i przechowywanie urządzenia nie sprawia najmniejszych problemów. Układ elektroniczny zamknięty jest w bardzo solidnej, metalowej obudowie – nie bez powodu. Preamp należy bowiem do urządzeń „podłogowych”, sterowanych nogą, kończyną nawet u wrażliwych muzyków mało subtelną. Mamy do obsługi dwa przyciski On/Off oraz Mute. Pierwszy z nich włącza i wyłącza działanie przedwzmacniacza, co sygnalizuje, sąsiadująca z przyciskiem zielona dioda. W pozycji Off uzyskujemy efekt bypass – nasz bas brzmi tak, jakby nie był podłączony do urządzenia. Przycisk Mute odcina sygnał na wyjściach i uruchamia specjalne połączenie dla tunera, co umożliwi ciche nastrojenie się na scenie – bardzo praktyczne rozwiązanie.



Gniazda przyłączeniowe umieszczone z tyłu preampu. Gniazdo XLR umożliwia połączenie symetryczne typu Direct z konsolą mikserską.

Nad przyciskami znajdują się trzy pokrętki: Volume, Treble i Bass. Ich działanie nie wymaga chyba szczegółowych wyjaśnień. Producent zaleca ustawienie Volume na maksimum i ewentualną redukcję w przypadku zniekształceń sygnału. Jeśli chodzi o Bass i Treble, to można z czystym sumieniem powiedzieć, że nazwy tych pokręteł odpowiadają temu, czemu mają służyć – dodawaniu i ujmowaniu basu i góry (co nie jest tak oczywiste w przypadku kilku urządzeń, z których miałem okazję korzystać). Między pokrętkami a przyciskami umieszczono przełącznik umożliwiający odcięcie masy oraz diodę sygnalizującą spadek napięcia baterii zasilającej urządzenie. Wszystkie wyżej wymienione elementy działają bez zarzutu. Niepokoi jedynie mała przestrzeń między nimi. Przy zbyt ekspresywnym i nieuwzględnianym przełączaniu istnieje obawa uszkodzenia pokręteł.

Użytkowanie

Preamp posiada trzy gniazda typu 1/4" Jack: In, do którego podłączamy instrument, Out, z którego wyprowadzamy sygnał do wzmacniacza, oraz Tuner Out służący podłączeniu tunera. Dodatkowo mamy gniazdo XLR Out, którego czysty sygnał wyjściowy można wykorzystać na przykład podczas nagrań w studio. Z boku przedwzmacniacza znajduje się wejście dla zasilacza, którego, niestety, producent nie dołącza do urządzenia. Gniazdo dla baterii znajduje się w przedniej części przedwzmacniacza. Wymiana baterii, która według danych producenta powinna pra-



cować pięćdziesiąt godzin, nie stwarza żadnych problemów i trwa kilka sekund.

Preamp testowałem na dwóch basach: Rickenbackerze z pasywnymi przetwornikami oraz lutniczym instrumencie z układem piezo. Używałem wzmacniaczy Gallien&Krueger oraz Ampeg. Wykorzystałem przedwzmacniacz na dwóch koncertach oraz podczas pracy w studio. Testowany sprzęt działa znakomicie. Obsługa urządzenia jest bardzo prosta, wręcz intuicyjna. Przy odkręconym maksymalnie Volume i ustawionych w pozycji 0 Bass oraz Treble uzyskałem oryginalne brzmienie instrumentu. Cała zabawa zaczęła się, gdy podkręciłem Bass i Treble. Nawet subtelne ruchy wywoływały zmiany, które dodawały wydobywanym dźwiękom siły a zarazem szlachetności. Każdy kto spróbuje, przekona się, jaką gamę barw można stworzyć przy pomocy tych dwóch regulatorów.

Kanapkowa pomoc

Starłem się uzyskać podobny efekt, manipulując pokrętkami wzmacniacza, ale to było już nie to samo. Preamp jest szczególnie przydatny dla muzyków grających na instrumentach z pasywnymi układami. Dzięki testowanemu przedwzmacniaczowi wzbogacamy brzmienie, zachowując wszystkie ich walory. Dostępność tego urządzenia na polskim rynku skłoni pewnie wielu basistów do jego zakupu i będzie to niewątpliwie bardzo dobra inwestycja. I to wszystko dzięki tak prosto i niepozornie zbudowanej „kanapce”.



Cena:
1 179 zł

Sprzęt dostarczył:
Mega Music Sp. z o.o.
81-876 Sopot
ul. Leśna 15
tel: 058 551 18 82
biuro@megamusic.pl
www.megamusic.pl

Producent:
www.sadowsky.com